

Ś GŁOS Świdnika

Świdnicki Lipiec
1980-2005

TYGODNIK NR 27 (1690) 15.07.2005 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

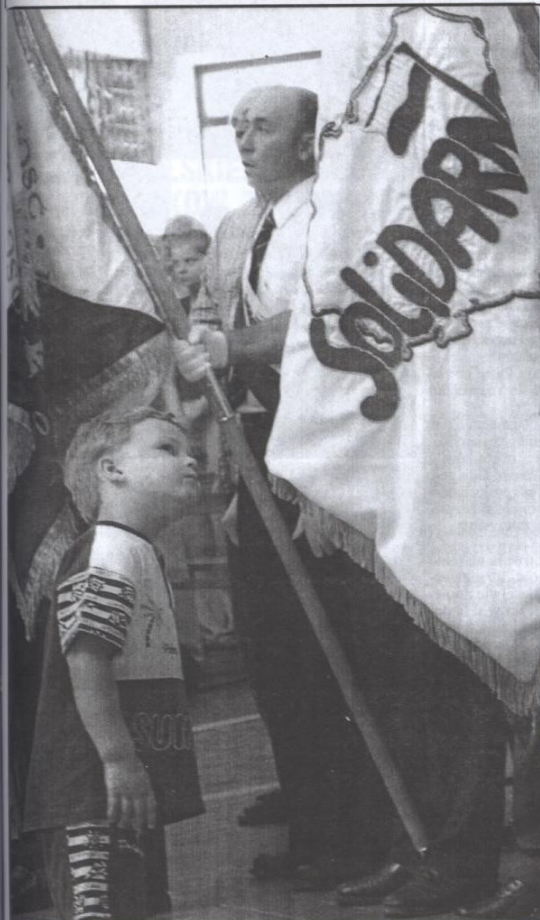
DobryKredyt

GOTÓWKA EKSPRESOWO

- bez poręczycieli i zabezpieczeń
- bez wstępnych opłat
- dogodny okres spłaty - nawet do 5 lat
- ubezpieczony od utraty pracy
- konsolidacyjny - łączenie kredytów innych banków w jeden, jedna niższa rata zamiast wielu

CHROBRY ŚWIDNIK

Ul. Raclawicka 38-44
[Dom Rzemiosła]
tel. 751 37 13



Fot. Sławomir Socha

25 lat Świdnickiego Lipca Duch zstąpił tutaj

Wspominając dekadę wielkich przemian lat 80., wielu przywołuje słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone podczas pamiętnej homilii na Placu Zwycięstwa w Warszawie, w czasie pierwszej pielgrzymki Papieża Polaka do Ojczyzny w 1979 roku: - Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi ... tej ziemi. Mirosław Kaczan, jeden z inicjatorów protestu załogi WSK Świdnik nie ma wątpliwości, że Duch zstąpił na Ziemię w Świdniku 8 lipca 1980 roku.

Świdnicki protest wybuchł jakby zniecka. Nie było tu tradycji lat 56., 70., 76. A jednak właśnie tutaj narodził się ruch, który ogarnął potem cały kraj i który odmienił nie tylko oblicze Polski, ale również Europy. Jego echo wciąż pobrzmiwa w dążeniach narodów pozbawionych suwerenności. Jeden z przedstawicieli zagranicznych firm w WSK, przyglądający się z korytarza okolicznościowemu spotkaniu w sali konferencyjnej wytwórni, na wyjaśniające zdanie: - To 25 rocznica pierwszych strajków w Polsce, odpowiedział: - Wiem, ciągle mam to w pamięci.

Kto jak kto, ale ludzie, którzy przyszli 8 lipca 2005 roku do WSK, by uczcić rocznicę Świdnickiego Lipca z

pewnością nie zapomną wydarzeń sprzed ćwierć wieku. Dla wielu z nich zakończyły się one represjami, więzieniem, emigracją. W końcu wygrali, chociaż wielu zapłaciło za to zwycięstwo ogromną cenę i zastanawia się teraz, czy było warto.

Wątpliwości te rozwił metropolita lubelski, ksiądz arcybiskup Józef Zyciński, który w homilii wygłoszonej podczas uroczystej mszy świętej odprawianej w niedzielę 10 czerwca w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła mówił: - Dziękujemy Bogu za czasy, których byliśmy świadkami. Za pontyfikat Papieża Polaka, za zapowiedziane przez Niego wydarzenia, które zburzyły mury zbudowane przez totalitarny system. Ksiądz arcybiskup mówił o języku Papieża i języku „Solidarności”: - Ten język nie zna

Dokończenie na str. 2



Fot. K. Mejkowska

Alfred Bondos, Kazimierz Bachanek i Aleksander Suski, działacze opozycyjnego podziemia w latach 80., składają kwiaty przed pomnikiem „Solidarności” znajdującym się w PZL-Świdnik.

KREDYTY BANKOWE

- Dochód od 400 zł
- bez opłat
- Gotówkowe
- Hipoteczne
- Konsolidacyjne

Decyzja w 15 minut

OD 1.75%
*oprocentowanie w CHF

Świdnik KRUCZKOWSKIEGO 6A, tel. 751-42-24, 0 503 04 04 14
Nad sklepem BIEDRONKA

Najmilsza apteka



ze znakiem „Dbam o Zdrowie”



Serdecznie dziękujemy naszym droгим pacjentom za zaufanie i oddane głosy w konkursie „Najmilsza Apteka ze znakiem Dbam o Zdrowie”.

Kierownik Apteki przy ul. Raclawickiej 1 w Świdniku
Joanna Gołębiowska
wraz z personelem

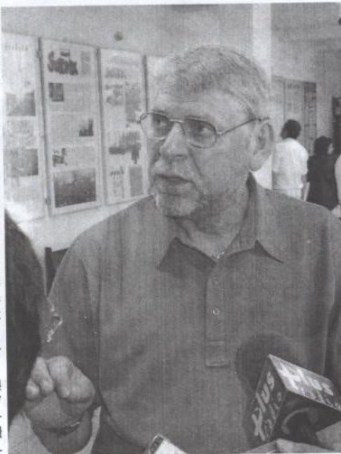
Wiedzieliśmy, że nadszedł czas

Leszek Graniczka pracował w W-020 WSK-Świdnik. Był w pierwszym Komitecie Strajkowym. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany. Następnie wyjechał do Szwecji. Okazją do rozmowy stała się wizyta w Świdniku z okazji 25. rocznicy Lipca'80.

- Tamte lata wspominam, jako wspaniały czas, a to dlatego, że naród zbuntował się przeciw zakłamanemu i rządowi partii. Spontanicznie powstała „Solidarność” i to nie na papierze, a w naszych sercach. Gdyby jej duch i zapal do działania dzisiaj powrócił, rozwój naszej ojczyzny nastąpiłby bardzo szybko. Oczywiście widzę pozytywne zmiany zachodzące w Polsce, może bardziej niż wy, bo mieszkam poza granicami kraju. Cieszę się także z tego, że nasze dzieci znają trudne czasy komunizmu tylko z opowiadań i filmów.

- Czy pamięta Pan 8 lipca sprzed 25 lat?

- Tego dnia miałem drugą zmianę. Idąc do pracy, w parku przed zakładem dowiedziałem się, że wybuchł strajk. Poczułem coś w rodzaju ulgi i uradowany pomyślałem - nareszcie. Poszedłem na wydział i zapadła decyzja, że nasza zmiana też nie podejmie pracy. Wkrótce zjawił się kierownik i sekretarz partii, namawiali na powrót do maszyn. Koledzy nie bardzo chcieli się odzy-



wać, więc ja, najśmielszy z nich powiedziałem co myślimy o podwyżkach mięsa, przerwach w dostawach prądu i ogólnej sytuacji w kraju. W ten sposób zostałem wydelegowany

Dokończenie na str. 2

Duch zstąpił tutaj

Dokończenie ze str. 1

słowa „nienawiść”. Nie dzieli ludzi na profesorów i robotników, Polaków, Żydów i Niemców. Czy komukolwiek 25 lat temu wpadłoby do głowy, że za ćwierć wieku będziemy częścią Wspólnoty Europejskiej? Nikt nie ma prawa do zawłaszczania etosu „Solidarności”. Nie wolno wykorzystywać go do doraźnych celów politycznych, bo do znaku pisanego „solidaryca” mają prawo wszyscy, którzy walczyli o niepodległość kraju.

Marian Król, przewodniczący Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” podkreślał, że wolność, z której możemy się dziś cieszyć jest zasługą wielu pokoleń Polaków: - „Solidarność” wyrosła z tradycji zbrojnego oporu Armii Krajowej przeciwko okupantom w czasie drugiej wojny światowej i powojennych narodowych zrywów niepodległościowych. Trzeba pielęgnować tradycję Świdnickiego Lipca, umieć przekazać ją kolejnym pokoleniom Polaków bez wypaczeń dyktowanych doraźnymi interesami, bez licytowania się na zasługi i patriotyzm. W przeciwnym wypadku pojęcia „Sierpień 80” i „Solidarność” staną się pustymi frazesami.

jmr

Z okazji Świdnickiego Lipca Wyróżnienia w WSK

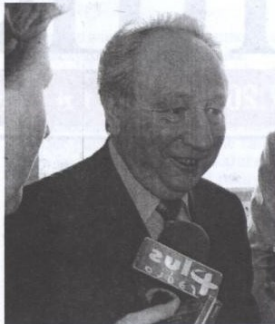


8 lipca, podczas uroczystego spotkania w sali konferencyjnej PZL-Świdnik odznaką Zasłużony pracownik WSK wyróżnieni zostali:

Bogusz Edward, Dubas Zbigniew, Dudek Roman, Groszek Mirosław, Holuk Stanisław, Jędrzejczyk Zbigniew, Józefaciuk Marian, Kaczorowski Waldemar, Kasperek Zbigniew, Kawalec Ludwik, Kołodziej Tadeusz, Król Stanisław, Królik Józef, Łasak Janusz, Łukasiewicz Marian, Malarz Tadeusz, Ostrowska Stefania, Paszkowski Andrzej, Poliszuk Janusz, Sołoduha Grzegorz, Torój Wojciech, Traczyński Stanisław, Wilk Artur, Wlazły Stanisław, Wojtal Józef, Zaborek Jan, Zima Tadeusz, Zuchowicz Genowefa.

Postąpiłbym tak samo

Na obchody 25 rocznicy Świdnickiego Lipca zaproszono Jana Czogałę, dyrektora WSK-Świdnik, w czasie pierwszych strajków 1980 roku.



- Czy pamięta Pan 8 lipca 1980 roku?
- To był szok, no bo jak nazwać wrażenia na widok 5 tysięcy ludzi przed biurówcem! Śpiewali pieśni patriotyczne, ale też wołali - dyrektorku wychodź. Musiałem wyjść na schody i sądzić, że te pierwsze minuty były rozstrzygające. Jako naczelny byłem po drugiej stronie bariery, odpowiadałem za 10 tysięcy pracowników, ale też byłem z załogą żyty, współpracowałem na co dzień. Wiedziałem, że mam szansę opanować sytuację, by ludzie nie wyszli na ulicę. Padły przeciętne okrzyki - idziemy na komitet, idziemy na Lublin. Bardzo przystojnie zareagowała Zofia Bartkiewicz, widząc skierowaną do mnie agresję tłum, zabrała mi mikrofon i uspokoiła ludzi. To był ważny moment także i dlatego, że na schodach narodziła się solidarność skonfliktowanych do tej pory robotników i pracowników z biurowca. Później wspomógł ją Zbigniew Puczek. Ludzie zostali w zakładzie i zaczęło się spisywanie postulatów.

- Pracownicy WSK do tej pory pamiętają Pana postawę to, że był Pan z ludźmi, że nie dążył do rozwiązań siłowych.

- Byłem wojskowym, ale z przymusu. Wychowałem się w takim regionie kraju i w rodzinie, która nie lubiła Rosjan i komunistów, więc nie mogłem użyć siły wobec robotników, z którymi zresztą zawsze dobrze współpracowałem. Gdy gen. Piróg wezwał mnie do opuszczenia zakładu nie posлуchałem go. Robotnicy ukryli mnie na wydziale i dla mojego bezpieczeństwa dali pisemne oświadczenie, że mnie zatrzymują.

- Jak się potoczyły dalsze Pana losy?

- Wyrzucono mnie z WSK. Przez 15 lat trwała na mnie nagonka. Miałem dużo życiowych problemów. Sprzedawałem baterijki, aby się z czegoś utrzymać. Właściwie dopiero wyszedłem na prostą. Po przeczytaniu tekstu w IPN dowiedziałem się, że wymierzone we mnie działania były z góry ukartowane. Trudno się więc dziwić, że prowadząc działalność gospodarczą ciągle miałem jakieś problemy, nasyłane kontrole, szykany. Mimo wszystko, dzisiaj, po 25 latach mogę powiedzieć, że postąpiłbym tak samo.

dan

Odznaczeni Krzyżem Świdnickiego Lipca:



Wiedzieliśmy, że nadszedł

czas

Dokończenie ze str. 1

z wydziału na rozmowy w sali konferencyjnej. Cechą charakterystyczną tych dni była spontaniczność naszych działań. Nie było przywódcy, nikt nami nie kierował, a stanęły wszystkie wydziały, spisano postulaty i negocjowano je z władzami. Po prostu wiedzieliśmy, że nadszedł czas.

Mówiąc o tamtych latach nie mogę nie wspomnieć o Janie Czogałę, ówczesnym dyrektorem WSK. Został z nami, chociaż nie musiał i później drogo za to zapłacił. Po aresztowaniu w stanie wojennych sześć razy przesłuchiwało mnie na temat jego roli podczas strajku.

- Co Pan robi w Szwecji?

- Podobnie, jak przed laty w WSK pracuję jako narzędziowiec. Nie jestem milionerem, ale powodzi mi się nieźle. W Szwecji są wysokie podatki i nie wszystkim się to podoba.

Wyjechaliśmy z Polski pod koniec 1983 roku. Długo się wahałem, przeżywało to, że nie mogłem włączyć się w działalność podziemia, bo ubecy mieli mnie na oku. Byłem bez pracy, chory, milicja mi groziła. Żona urodziła dziecko, więc także nie pracowała. Nie zmuszano mnie do wyjazdu, ale wywierana presja była trudna do zniesienia. W końcu pomyślałem sobie - jestem jeszcze młody, mogę wszystko zacząć od nowa.

Utrzymuję kontakty z Polską, ze Świdnikiem. Mam tu rodzinę. Stucham polskiego radia, oglądam programy Telewizji Polonia. W Polsce byłem już kilka razy. Odwiedziłem zakład. Kilka lat temu przywoziłem tu szwedzkich przyjaciół.

dan

Odznaczeni pośmiertnie:

1. Aleksander Bachur
2. Zofia Bartkiewicz
3. Jan Borysiuk
4. Tadeusz Czajka
5. Stefan Gajewski
6. Kazimiera Grabarczyk
7. ks. Jan Hryniewicz
8. Jan Kazimierzczak
9. Marian Kister
10. Wiesław Mitrus
11. Zbigniew Puczek
12. Janusz Radek
13. Jan Sidorowicz
14. Bronisław Solek
15. Franciszek Strug
16. Kazimierz Susel
17. Anna Szalach-Jezińska
18. Leszek Świdorski
19. Jan Wencel
20. Stanisław Wocior

OSOBY, KTÓRE ZMUSZONE ZOSTAŁY DO WYJAZDU Z KRAJU

1. Antoni Grzegorzczak
2. Zygmunt Karwowski
3. Ryszard Kuć
4. Włodzimierz Mazurek
5. Ewa Nowalac
6. Stanisław Pyć

ODZNACZENI

1. WSK PZL - ŚWIDNIK
2. DUSZPASTERZE:
ks. Krzysztof Czerwiński
ks. Andrzej Książ
ks. Eugeniusz Kościółko
ks. Tadeusz Nowak
oraz ówczesny duszpasterz „Solidarności”
ks. Domański Andrzej.
3. Edward Bieniek
4. Zenon Binkiewicz
5. Bronisław Bucior
6. Antoni Cholewa
7. Ryszard Cieniuch
8. Paweł Frańk
9. Krzysztof Goś
10. Leszek Graniczka
11. Waldemar Jakson
12. Mirosław Kaczan
13. Piotr Karwowski
14. Henryk Kąkol
15. Józef Kępski
16. Marian Król
17. Stanisław Kuczyński

18. Zdzisław Kukiela

19. Zbigniew Kursa
20. Lucyna Kwiatkowska
21. Jan Leśniak
22. Cezary Listowski
23. Sławomir Łuczak
24. Tadeusz Malarz
25. Lucyna Matejczuk
26. Adam Milanowski
27. Piotr Nawrocki
28. Czesław Orzel
29. Ryszard Pasek
30. Andrzej Perzak
31. Stanisław Pietruszewski
32. Józef Portka
33. Urszula Radek
34. Józef Rudnicki
35. Ryszard Sudol
36. Aleksander Suski
37. Stanisław Szewczyk
38. Władysław Śnitko
39. Józef Wroński z Fajslawic
40. Józef Wroński ze Świdnika
41. Tadeusz Zima
42. Genowefa Zuchowicz

KOMBATANCI

1. Stanisław Borowiec
2. Zygmunt Głogowski
3. Tadeusz Kropornicki
4. Ryszard Łukawski
5. Eugeniusz Pituch
6. Stanisław Skrzydzelski
7. Mieczysław Stelmach
8. Tadeusz Szkołut
9. Antonina Wiatr
10. Henryk Zieliński
11. Andrzej Żubr

RADIOWCY

1. Alfred Bondos
2. Leszek Fiolek
3. Henryk Gontarz
4. Barbara Haczewska
5. Ireneusz Haczewski
6. Bolesław Kaczmarek
7. Andrzej Sokolowski
8. Franciszek Zawada

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik SA
i Burmistrza Miasta Świdnika.
Nakład: 2000 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
ul. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel./fax 468-74-54.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

**RZĄD KOMBINUJE
WOKÓŁ PŁACY MINIMALNEJ**

OSWIADCZENIE OGÓLNOPOLSKIEGO POROZUMIENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W SPRAWIE RZĄDOWEGO PROJEKTU USTAWY O PŁACY MINIMALNEJ

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych z najwyższym niepokojem przyjęło, informacje prasowe o możliwym wprowadzeniu pod obronę Sejmu rządowego projektu ustawy o płacy minimalnej.

Z informacji wynika, że rządowy projekt nie odbiega od propozycji złożonych do konsultacji 4 maja br. Jest to powtórzenie pomysłu wicepremiera Jerzego Hausnera o tzw. klinie podatkowym.

Zarówno propozycje Jerzego Hausnera, jak i projekt rządowy z maja br. został negatywnie zaopiniowany przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Projekt rządowy powoduje spadek wpływów do Narodowego Funduszu Zdrowia i Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, co w konsekwencji musi odbić na jakości ochrony zdrowia i wysokości przyszłych emerytur.

Strona rządowa przedstawiła już swój projekt w trakcie prac sejmowej Komisji Polityki Społecznej i nie uzyskała aprobaty posłów.

Strona rządowa nie dostarczyła na czas opinii wobec projektu poselskiego w wyniku czego na blisko miesiąc zablokowała prace sejmowej Komisji Polityki Społecznej nad projektem poselskim.

Przyjęcie przez Sejm 1 lipca br. ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę było ukoronowaniem wieloletnich wysiłków świata pracy na rzecz godziwych płac w Polsce, dla ludzi najniższej zarabiającej.

Powracanie dziś - w chwili gdy parlament praktycznie kończy prace - przez rząd do projektu podatkowej ulgi aktywizacyjnej dla najniższej zarabiającej uznajemy za próbę ataku na już przyjętą przez Sejm ustawę o minimalnym wynagrodzeniu. Jest to atak na podstawowe prawa pracownicze.

Pragniemy przypomnieć rządowi, że kiedy m.in. w sprawie płacy minimalnej manifestowaliśmy 19 maja br. w Warszawie, to z determinacją mówiliśmy, że jeśli nasze postulaty nie zostaną spełnione, to przyjedziemy do Warszawy w większym grupą.

*Kierownictwo
Ogólnopolskiego Porozumienia
Związków Zawodowych*

Warszawa, 8 lipca 2005 roku.

Zamieszczone oświadczenie OPZZ jest wynikiem opublikowania w Gazecie Prawnej z 8 lipca br. artykułu „Rząd nie składa broni”. Są to pokrętne pomysły rządu o wprowadzeniu innej propozycji regulacji płacy minimalnej.

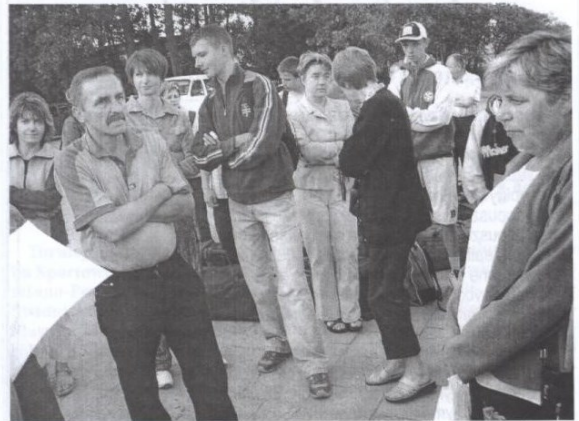
W marcu br. Rada Ministrów przyjęła wstępnie projekt ustawy przewidującej, że płaca minimalna wzrosła w latach 2006 - 2007., tylko o 4 zł do kwoty 853 zł a w zamian wprowadzono by podatkową ulgę aktywizacyjną dla osób zarabiających na etacie od 853 zł do 1206 zł. Osoby osiągające takie dochody miałyby niższe (lub w ogóle - w przypadku osób z płacą minimalną) podatki i składki do NFZ. Propozycja ta wzbudziła jednak kontrowersje w obecnym rządzie, a zwłaszcza protestuje minister zdrowia, obawiając się znacznego spadku wpływów do NFZ.

TO JUŻ WAKACJE

Rozpoczęły się wakacyjne wyjazdy na kolonie. Sprawdzeni i wieloletni organizatorzy wypożyczynku - BUTIE „LIDER-TOUR”, BP „WATRA” i BP „ORIENT” z Lublina przy udziale ZZ „Metalowcy” zaproponowali różnorodną ofertę, satysfakcjonującą zarówno rodziców jak i pociechy.

Młodzież wybierała najczęściej znane i interesujące ośrodki nadmorskie - Lebę, Ustronie, Niechorze, Stegnę. Dużym powodzeniem cieszą się również znane kurorty górskie - Zakopane, Muszyna, Szczawnica czy Zawoja i Karpacz. Natomiast najmłodszy nasi koledzy wypoczywają na Roztoczu w Sułcu i Krasnobrodzie.

W każdym ośrodku zadbano o interesujący program pobytu, dostosowany do wieku i zainteresowań uczestników. Oprócz błęgiego leniuchowania można wziąć udział w grach, zabawach czy ciekawych zajęciach sportowych oraz warsztatach dyskusyjnych.



Podczas licznych wycieczek młodzież poznaje historię swojego kraju, piękno przyrody a także nowych, ciekawych ludzi i ich zwyczaje. W pro-

gramie znalazły się również krótkie pobyty w Wiedniu, Berlinie, Bratysławie czy Pradze.

Niewielka grupa młodzieży zdecydowała się na wypocznokę o rozszerzonym programie sportowym z nauką podstaw wspinaczki, poznaniami tajników speleologii czy orientering.

Miłą atmosferą i realizacją programu zapewnią wykwalifikowana i doświadczona kadra wychowawców, instruktorów i kierowników. Zadbano o właściwe i dogodne zakwaterowanie oraz smaczną domową kuchnię. Staraliśmy się, by pobyt na koloniach pozostał najpiękniejszy i niezapomniane wrażenia w pamięci naszych dzieci.

Niezdeterminowanym proponujemy jeszcze kilka ciekawych propozycji kolonijnych.

Na zdjęciach młodzież wręczająca ze Świdnika na kolonie.



KOMUNIKAT

Polski Związek Wędkarski Koło WSK -Świdnik wspólnie ze Związkiem Zawodowym „Metalowcy” organizuje w dniu 24 lipca 2005 roku TOWARZYSKIE ZAWODY WĘDKARSKIE nad j. Drałów w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej.

Zbiórka zawodników o godzinie 6,00 od strony śluzy.

Odjazd autobusu ze Świdnika z ul. Raclawickiej, drugi przystanek jadąc od Lublina o godzinie 5,00

Zapisy chętnych u przewodniczących Kół Związkowych i w Zarządzie Związku.

Obowiązuje opłata startowa w wysokości 10,-zł.

Nasi „Metalowcy” górą

10 czerwca 2005 r. w Kraśniku w obiektach Stali Kraśnik został rozegrany towarzyski mecz piłki nożnej, pomiędzy zespołami „Metalowcy” FLT Kraśnik S.A. a „Metalowcami” WSK PZL Świdnik S.A. Mecz, wygrali „Metalowcy” ze Świdnika 8 : 2 w tym samym przedłami złą paszę w Kraśniku. Pomimo atutu na własnym boisku jak i gorącego dopingu miejscowych kibiców, zespół FLT został zepchnięty do obrony. To zawodnicy ze Świdnika nadawali ton grze, po pierwszej połowie, która trwała 40 min., był remis 2 : 2. W drugiej części meczu dominowali na boisku Metalowcy ze Świdnika. Strzelili jeszcze rywalom aż 6 bramek. Zwycięski zespół wystąpił w składzie: Artur Radziejewicz, Radosław Błaszczak, Jarosław Błaszczak, Mariusz Kalicki, Wojciech Chmiel, Norbert Zięba, Robert Pedzisz, Rafał Zdunek, Grzegorz Bułaś, Marcin Wojda, Krzysztof Stepiński, Krzysztof Żurek, Paweł Denis. Zespół do zwycięstwa doprowadził Tomasz Flis. Bramki dla naszego zespołu zdobył: Norbert Zięba 2, Tomasz Pedzisz 2, Jarosław Błaszczak 1, Robert Zdunek 1, Marcin Wojda 1, Wojciech Chmiel 1, po meczu odbyło się spotkanie, w którym wymieniali poglądy przy grillowaniu zarówno zawodnicy obu drużyn jak i kibice, a także Zarząd „Metalowców” ze Świdnika i „Metalowców” z Kraśnika. Rewanż zaplanowano w miesiącu sierpniu w Świdniku.

K.K.

TRYBUNA: SEJM - PRACOWNICY WYGRALI NA WIEJSKIEJ

PODNIĘĆ PŁACĘ MINIMALNĄ

Jest szansa na to, że od przyszłego roku wzrosnie płaca minimalna. Posłowie przegłosowali wczoraj ustawę, która ma taki wzrost zapewnić. Z naszych informacji wynika, że ustawa gładko przejdzie przez Senat, gdzie poprze ją największy klub - Lewica Razem. To, czy pobierając płacę minimalną zarobią więcej, zależy będzie od podpisu prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Przewodniczącym wzrostu tego wynagrodzenia jest prezydent ekspert od ekonomii prof. Witold Orłowski.

To ogromny sukces i pierwszy krok do tego, by za kilka lat płaca minimalna wynosiła w Polsce 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia - cieszy się posłanka SdPL Anna Baniowska. Podkreśla, że zwycięstwo jest tym większe, że od początku przeciwko tej ustawie byli rząd, pracodawcy oraz PO.

Do głosowania „za” nawoływałyśmy na pierwszej stronie „TRY-

BUNY” w tekście „Precz z wyżyskiem” posłuchało nas 321 posłów, głównie z klubów lewicowych i Samoobrony. Przeciwno było 58, 2 wstrzymało się od głosu.

Przeciwko podwyższeniu płacy minimalnej głosowało trzech posłów SLD - Jan Klimek, Wiesław Okoński i Grzegorz Woźny. Marszałek Sejmu Włodzimierz Cimosiewicz wstrzymał się od głosu.

Projekt zgłosili parlamentarzyści lewicy z inicjatywy związkowców z OPZZ. Przewiduje on podniesienie płacy minimalnej - docelowo 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Ustawa wprowadza też stałe mechanizmy zwiększania płacy minimalnej uzależniając jej wysokość od średniej płacy oraz wzrostu PKB.

Dzisiaj płaca minimalna wynosi ok. 35 proc. przeciętnej pensji, czyli 617 zł na rękę. Za takie wynagrodzenie muszą przeżyć setki tysięcy rodzin w Polsce.

- Jak podzielić te trochę ponad sześćset złotych? Czy przeliczyć na bułki, czy może cukierki, które córka rzadko widzi. Toniemy w ciągłych długach, z których nie wiem, jak wyjść - mówi Katarzyna Salecka z Rzeszowa. Jako ekspedientka w jednym, ze sklepów spożywczych dostaje minimalne wynagrodzenie. Jej mąż - bezrobotny - już nie pobiera zasiłku. Mają małe dziecko.

- Kiedy słyszę, że posłowie obudzili się pod koniec kadencji i chcą podnieść minimum, który dostajemy za naszą harówkę, oczywiście się cieszę. Dla mnie nawet kilkadziesiąt złotych więcej to jakiś grosz. Nie bardzo wierzę, czy to są szczerze intencje, czy wyborczy chwyt. Indyci posłowie byli przez cztery lata? - dodaje rozżalona.

- W podobnej sytuacji jest Katarzyna Ś. z Torunia - Pracuje po 12 godzin dziennie w sklepie spożywczym. O urlopie mogą tylko pomarzyć. Gdy właściciel przywiezie to-

war, noszę paczki i nawet nie śmiem pisać, że jest mi za ciężko. Pracodawca oszczędza na wszystkim. Na pieniądzach zwłaszcza. Nie mam wyboru. Dobrze wiem, że nawet za te grosze minimalnej pensji przyjdzie ktoś inny - podkreśla.

Jej mąż po wypadku w pracy nie może chodzić. Utrzymują się z tego, co zarobi Katarzyna. - Mam dziecko. Jakoś trzeba żyć. Nie chcę kokosów, ale uczciwego wynagrodzenia godnego z mocy prawa - mówi i prosi o anonimowość. - Gdyby szef dowiedział się, że tak narzekam, to wyrzuciliby mnie bez słowa.

Z planowanej podwyżki zawodolona jest Teresa ze sklepu w Jarosławiu na Podkarpaciu. - Te minimalne płace są żenujące. Z czego zapłacić za prąd, gaz, mieszkanie i dać dzieciom jedzenie. A ceny rosną, jedynie pobyty stoją w miejscu. Tak naprawdę to chodzi się do pracy za nic w porównaniu z płacami, jakie w tym naszym kapitalizmie mają no-

wobogacy i politycy - irytuje się kobieta.

Ryszard Lepik, wiceprzewodniczący OPZZ, przypomina, że płace minimalne powinny wzrosnąć już dawno, ale były wicepremier Jerzy Hausner nie wywiązał się z obietnicy. - Podpisaliśmy z Hausnerem porozumienie, że w sytuacji pogorszenia relacji płacy minimalnej w stosunku do przeciętnej rząd podniesie najniższe pensje. Niestety Hausner nie chciał realizować swoich zobowiązań - wyjaśnia Lepik.

Ryszard Jarzembowski (SLD), wicemarszałek Senatu, zagwarantował, że senatorowie lewicy poprą ustawę. - Na najbliższym posiedzeniu Senatu, czyli za dwa tygodnie zajmijmy się nowelizacją ustawy o płacy minimalnej. Z pewnością poprze go Klub Senacki SLD-UP. Lewica Razem - zapowiada Jarzembowski (Wspólni PI, RZ).

Magdalena KASZULANIS

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Świdniku ul. St. Wyspiańskiego 27
Tel. 081 - 7512138, Fax 081 - 4682735
Ogłasza przetarg nieograniczony na:
„Administrowanie Gimnazjum nr 2 w Świdniku”

Opis przedmiotu zamówienia:
 Przedmiotem zamówienia jest wykonanie usługi administrowania budynkiem Gimnazjum nr 2 w Świdniku, to jest wykonanie następujących czynności:

1. Utrzymanie czystości i porządku w Gimnazjum nr 2 w Świdniku oraz na terenie szkoły
 2. Wykonanie prac konserwatorskich w szkole oraz na terenie szkoły
 3. Dozór nad mieniem szkoły
- Wspólny słownik zamówień (CPV): 74731, 74750, 90210, 90212
 Nie dopuszcza się składania oferty częściowej.
 Nie dopuszcza się składania oferty wariantowej.
 Termin realizacji zamówienia: od 1.09.2005 r. do 31.08.2006 r.
 Wymagane wadium: 1.080,00 zł
 Kryteria wyboru oferty:
 Oferta najbardziej korzystna ekonomicznie pod względem:
 Cena - 100%
 Warunki uczestnictwa:
 W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy:
 1. Spełniają wymogi określone w art. 22 ust. 1
 2. Spełniają wymogi zawarte w SIWZ
 Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w Gimnazjum nr 2 w Świdniku ul. St. Wyspiańskiego 27 w kancelarii.
 Uprawniony do kontaktów z oferentami - Irena Grzegorzczak
 Tel. (081) 7512138 kancelaria w godz. od 10.00 do 14.00
 Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego Gimnazjum nr 2 w Świdniku ul. St. Wyspiańskiego 27.
 Termin składania ofert upływa: 02.08.2005 r. godz. 10.00
 Otwarcie ofert nastąpi dnia 02.08.2005 godz. 10.10 w siedzibie Zamawiającego w Gimnazjum nr 2 w Świdniku ul. St. Wyspiańskiego 27 w czytelniku szkolnej.

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „PEC” w Świdniku Sp. z o.o. 21-040 Świdnik, ul. Norwida 9, tel. 081 468 73 07, ogłasza przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości

nieruchomość gruntowa o pow. 770 mkw. zabudowana budynkiem byłej wymiennikowni o pow. zabudowy 194,30 mkw., pow. użytkowa 169,20 mkw. położona w Świdniku przy ul. Głogowej 2A w osiedlu mieszkaniowym Brzeziny. Ujęta w KW nr 195498 działka nr 1854 z prawem wieczystego użytkowania do gruntu i prawem własności do budynku. Nieruchomości nie obciążają żadne ciężary i ograniczenia.
 Cena wywoławcza: 107.000,00 zł.
 Wadium w wysokości 10.000,00 zł należy wpłacać na konto Spółki nr 29 1240 2454 1111 0000 3927 7138 Bank PEKAO S.A. I Oddział w Świdniku w terminie do 5.09.2005r.
 Otwarcie przetargu odbędzie się w dniu 8.09.2005r. o godz. 11.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „PEC” w Świdniku ul. Norwida 9, Prezesa Zarządu Spółki. Szczegółowe warunki przetargu do pobrania w siedzibie Spółki pokój nr 103.

Bilard, brydż, basen

Lato w mieście

Nauka gry w szachy, brydża, basen, gry planszowe, bilard, siatkówka, zajęcia z trenerem piłki nożnej M. Maciejewskim, to tylko niektóre propozycje na lato w mieście. Młodzież w wieku od 10-17 lat, za zgodą rodziców, może bezpłatnie uczestniczyć we wszystkich zajęciach, organizowanych w ośrodku wsparcia „Wspólny Dom”, utworzonym przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Działa przy ulicy Kolejowej 5. Zapraszamy do ośrodka i zapewniamy, że nudno nie będzie, Jerzy Tokarczyk, tel, 751 54 32.

Kierownika apteki, farmaceuot zatrudnię. Tel. 0503-194-184.

Konsultacje prawne z zakresu prawa rodzinnego Miejskie Centrum Profilaktyki w Świdniku

przy ul. Norwida 2 tel. 468-77-96
 środa: godz. 15.00-17.00, piątek: 15.00-18.00

Komunikat

Burmistrz Miasta Świdnik działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2004r. nr 261, poz. 2603 z póź. zm.) ogłasza, że do zbycia w formie aportu zostały przeznaczone działki nr 146/19 o pow. 710 mkw. i 146/17 o pow. 229 mkw. położone w Świdniku - ul. Fabryczna oraz dz. nr 151/2 o pow. 35691 mkw. położona w Świdniku przy ul. Żwirki i Wigury.
 Wykaz nieruchomości został wyszeregowany na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. nr 200.

GABINET GINEKOLOGICZNY
 Zapraszamy w godz. 17-19
 Świdnik ul. Norwida 2
 (z tyłu za nowym szpitalem)
Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia R-1

Prezentujemy Komisję Rady Miejskiej: Komisja Strategii i Rozwoju Rady Miasta
Najważniejszy rozwój miasta

Zadaniem Komisji Strategii i Rozwoju jest opracowywanie i ukierunkowanie inwestycji, dzięki którym miasto harmonijnie się rozwija. W jej skład wchodzi: Kazimierz Bachanek, Mariusz Wilk, Alfred Bondos, Zenon Dec i Jan Kondrak. Komisja nie jest monolitem politycznym, jednak radni, którzy w niej pracują stawiają na pierwszym miejscu pragmatyzm. Mimo różnic politycznych mamy jeden cel wspólny - dobro naszego miasta. Cieszyć się, że możemy wspólnie rzeczowo pracować - mówi Kazimierz Bachanek, przewodniczący Komisji.



Fot. Sławomir Sobota

• Jaką rolę spełnia komisja?
 - Aby miasto rozwijało się, ludzie w nim mieszkający muszą mieć przyjazne warunki do życia. Trzeba tak kierunkować inwestycje, aby podtrzymać obecne miejsca pracy i stymulować ich rozwój. Miasto powinno być atrakcyjne dla własnych i ościennych mieszkańców. Tę rolę - uważam - spełnia.

Mamy kreaować perspektywicznie rozwój miasta, a to nie jest łatwe zadanie. W Radzie Miejskiej szczerają się różne grupy interesów. Niedoinwestowana jest kultura, sport i pomoc społeczna. My, radni, dysponujemy pewną kwotą pieniędzy, ale potrzeb w każdej dziedzinie jest bardzo dużo. Niemniej, miasto pięknie, pojawiają się nowe parkingi, ulice, dojazd do PZL-Świdnik. Wszystkie to świadczy o tym, że próbujemy wydatki równoważyć. Największym problemem jest obecnie infrastruktura drogowa. Należy wykorzystać położenie Świdnika i włączyć go do drogi tranzytowej Lublin - granica wschodnia. Naszym zadaniem w niedalekiej przyszłości jest zorganizowanie wjazdu do Świdnika od strony Lublina i Chelma. W tym celu, między innymi, jest budowana ulica Wyszyńskiego. Chcemy ją w bardzo krótkim czasie doprowadzić do drogi Lublin - Zamość - Chelm.

Wspieraliśmy także Starostwo Powiatowe w działaniach, dzięki którym w naszym mieście będzie sad i parkuratura. Inwestycja ta wchodzi już w etap realizacji. To niezbędny element istnienia powiatu, dzięki któremu przybędą nowe miejsca pracy.

Sprawą następną jest rozwiązanie problemu domu kultury w budowie. Dzięki decyzjom, które ostatnio podjęto ten

zaniebany teren stanie się atrakcją miasta. Zajmowaliśmy się także sprawą utylizacji odpadów. Obecnie miasto ma podpisane umowy na około 5 lat. Dostęć do brze rozwija się segregacja śmieci. W ten sposób wydłuża nam się czas korzystania z obecnego wysypiska w Rokitnie. Świdnik nie ma problemów z wodą i elektrycznością. Zależy nam także na wykorzystaniu potencjału intelektualnego mieszkańców Świdnika. Stwarzanie warunków rozwoju prywatnej przedsiębiorczości sprzyja napędzaniu koniunktury.

• Realizacja której inwestycji sprawi Panu - przewodniczącemu komisji - największą satysfakcję?

- Odpowiedź nie jest prosta. Rozwój Świdnika nie odbywa się w czasie jednej kadencji. To jest ciąg pozytywnych zdarzeń. niewiele osób zauważa, że mamy uregulowany problem odpływu ścieków. Nie ulega wątpliwości, że zagospodarowanie domu kultury w budowie, jest dla nas pewną ulgą, bo zdejmujemy powszechny ciężar krytyki. Ten fragment miasta szpeczył i na pewno nie był jego wizytówką. Najwięcej radości daje mi coraz lepsza kondycja PZL. To ewenement na skalę kraju, że tyle firm o tym profilu produkcji upadło, a nasz przetrwał. Dziś daje zatrudnienie kilku tysiącom ludzi. Wiadomo, PZL jest naszym dłużnikiem, ale zawsze patrzyliśmy ze zrozumieniem i troską na jego kłopoty. Będziemy starali się uatrakcyjnić teren wokół zakładu, aby stworzyć drogi, sieć mediów. Niezbędne jest także lotnisko. Są dwie propozycje jego lokalizacji - Niedźwiada i Świdnik. Uważam, że jeśli Lublin ma mieć wrócić lotnisko, to tylko Świdnik jest realną inwestycją, bo najtańszą.

• Jak wygląda plan pracy komisji na rok 2005.

- Przede wszystkim sprawy planu zagospodarowania terenu i rozwoju Świdnika na najbliższe lata. Najważniejszy problem bieżący to zły stan pływalni w Szkole Podstawowej nr 5. Liczyliśmy na środki unijne. Niestety, nie dostaliśmy ich. Basen trzeba będzie zamknąć, albo słudkami wzbudnymi wyremontować. Będziemy również podejmowali decyzje dotyczące dróg. Świdnik się rozwija, więc infrastruktura drogowa jest dla nas bardzo ważna. Będziemy kierowali ją modernizacją drogi szybkiego ruchu. Dzięki tej inwestycji, która za dwa lata ma wejść w fazę realizacji, wjazd do Świdnika będzie odbywał się z ronda wlozopoziomowego w okolicach rozdzielni gazu w Kalinówce i z przedłużenia ulicy Kusocińskiego do tzw. drogi piasek. Te kilka kilometrów drogi to ważne przedsięwzięcie inwestycyjne. Obecnie nie mamy innych problemów, które powodowałyby zakłócenia w funkcjonowaniu miasta.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam drut ogrodzeniowy kolczasty, Tel. 468-42-43. B-858
Sprzedam beczkę plastikową 120, niska cena. Tel. 468-42-43. B-859
Sprzedam opryskiwacz motorowy - wózkowy PO 54/0. Tel. 468-42-43. B-860
Wynajmę lokal 45 mkw. w centrum Świdnika na sklep lub biuro. Tel. 751-55-01, 0504-515-325. B-861
Sprzedam działkę budowlaną 1540 mkw. przy ul. Kusocińskiego - go; działki rekreacyjne (1200 i 1000 mkw.) nad j. Uściwierz. Tel. 0502-054-729. B-862
Mieszkanie do wynajęcia, 2 pokoje z kuchnią. Tel. 468-13-23, po godz. 20.00. B-863
Sprzedam garaż murywany, własnościowy, Świdnik ul. Akacja 2. Tel. 468-28-84, 0508-264-228. B-864
Wynajmę 3-pokojoye mieszkanie, parter, os. Wschód. Tel. 468-28-84, 0508-264-228. B-865
Meblościanka, 3 segmenty+duża półka+sufitka RTV+ławo-stół, c. do uzgod. Tel. 468-02-24, 0661-921-533. B-866
Syberian husky, szczenięta rodowodowe sprzedam. Tel. 603 406 003. B-867
Sprzedam Poloneza Caro Plus, GLI 1999, 66.000, centralny zamek, autoalarm, gaz+opony zimowe. Tel. 609 048-598. B-868

Sprzedam mieszkanie 52 mkw., 2 pokoje, 2 piętro, ul. Słowackiego. Tel. 468-78-23, 0608-331-678. B-836
Sprzedam rower młodzieżowy z przerzutką (Romet) po jednym sezonie, cena 100 zł. Tel. 751-29-86. B-837
Mieszkanie umeblowane, 2 pokoje z kuchnią, w centrum miasta wynajmę. Tel. 468-06-96. B-838
Tanio sprzedam mieszkanie 64 mkw., osiedle Wschód, I piętro. Tel. 468-38-25. B-839
Sprzedam działkę budowlaną 22 a, Franciszków koło Mazdy. Tel. 820-43-86. B-840
Działkę budowlaną sprzedam, 10 a, w Świdniku ul. Krańcowa, cena 3.500 zł/år. Tel. 721-71-63, 0691-050-025. B-841
Poszukuje do wynajęcia mieszkanie 2-pokojoye z kuchnią. Tel. 0660-215-984. B-842
Tanio sprzedam lokal sklepowy, woda, ścieki, światło, Świdnik targ. Tel. 751-20-21. B-843
Sprzedam mieszkanie 67 mkw. os. Brzeziny, ładne. Tel. 826-15-87, 0607-612-662. B-844
Sprzedam kawalerkę 29 mkw., I p., balkonik, ul. Kochanowskiego. Tel. 0504-623-203, po godz. 20.00. B-845
Mieszkanie 24 mkw., II p., własnościowe, KW, sprzedam. Tel. 468-91-56. B-846
Przyjmę na stację kobietę pracującą, starszą lub męzczyznę. Tel. 751-50-71. B-847

Sprzedam dwa rowery z przerzutkami 20” i 24” (górskie), cena 50 zł i 100 zł. Tel. 468-42-47, 0660-414-692. B-848
Kupię używany garaż metalowy. Tel. 751-57-47, po 20.00. B-849
Sprzedam samochód Skoda 105L w dobrym stanie. Tel. 751-65-46, wieczorem. B-850
Wynajmę kawalerkę od zaraz, ul. Raclawicka, cena 300 zł+opłaty. Tel. 0505-691-028. B-851
Sprzedam piec gazowy do centralnego ogrzewania. Tel. 751-37-30. B-852
Sprzedam działkę budowlaną w Krępcu. Tel. 751-37-30. B-853
Studentce jeździectwa udostępnię kłacz huculską na okres wakacji. Tel. 759-57-50, wieczorem. B-854
Pilnie sprzedam działki, możliwość budowy, Nowy Grępiec, ceny do uzgodnienia. Tel. 0605-584-118. B-855
Sprzedam murywany w komplecie garażowym Świdnik-Wschód. Tel. 0602-106-203, 750-11-84. B-856
Poszukuje do wynajęcia kawalerkę w rozsądnej cenie. Tel. 0691-052-989. B-857

KORAL - NAUKA JAZDY. Tel. 468-07-86. www.oskoral.prv.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. D-30

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Piłkarze Avii przed nowym sezonem

Pracują nad zgraniem

Na początku lipca piłkarze III-ligowej Avii rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Aktualnie zespół jest w trakcie dwutygodniowego zgrupowania na nijsu w Świdniku. W zespole pojawiło się wielu nowych zawodników.

Drużyna „żółto-niebieskich” ma za sobą pierwszy mecz kontrolny z Motorem Lublin, który zakończył się wygraną lublinian 3:1. Myślę, że mecz mógł się podobać. Mój trener Marek Maciejewski, trener piłkarzy Avii. Gra mojego zespołu też na ogół wyglądała dobrze. Widoczny był jeszcze brak zgrania, ale trudno się dziwić bowiem był to pierwszy mecz w odmienionym składzie.

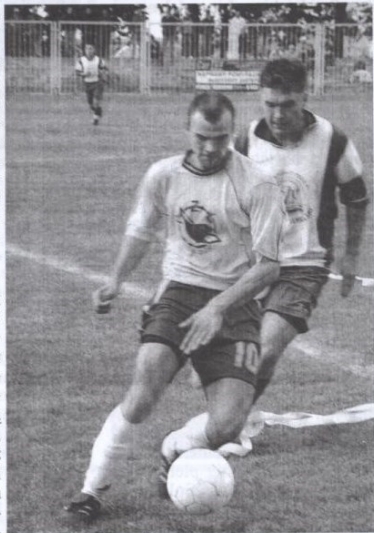
W zespole Avii doszło w ostatnim czasie do sporych zmian kadrowych. Z drużyny rozstali się: Marcin Adamczyk (szuka klubu), Grzegorz Ładnicki (Unia Bełżyce), Paweł Oskroba, Paweł Siczkarz i Robert Kudeń (wszyscy najprawdopodobniej Piaskovia Piaski). Krytycznik Okoniewski pozostał zawodnikiem Avii, ale aktualnie przechodzi rehabilitację po operacji i będzie gotowy do gry najprawdopodobniej dopiero w II rundzie.

Z nowych zawodników, ale dobrane znanych w Świdniku pojawili natomiast: Tomasz Bednaruk (Lewart Lubartów), Rafał Wiącek (Stal Kraśnik) i Tomasz Wojciechowski (POM Piotrowice). Drużynę wzbogacili ponadto: Piotr Bielak (mający niedługo za sobą występ w polskiej I-lidze), Grzegorz Paustusiak (wychowanek Górnik Łęczna), Damian Forotimi (Nigeria) urodzony w Polsce, wychowanek SMS Łódź, Adrian Sadowski (Czarni Dąblin), Łukasz Gromba (Lublinianka), Jakub Ławeczki (Motor Lublin) i Wojciech Boniaszek (KS Wieniawa).

Nadal nie pozostaje wyjaśniona sprawa zawodników Motoru, którzy w ostatnim sezonie byli wypozyczeni do Avii. Daniel Szewc i Tomasz Czepiński trenują z Avią i najprawdopodobniej zostaną wykupieni.

ni z Motoru, natomiast Dawid Ptasiński uczestniczył w zgrupowaniu z Motoru i decyzyjnie w jego sprawie ma zapisać do 20 lipca. Inny zawodnik Avii - Marek Galiński, który przebywał na testach w I-ligowej Cracovii, ostatnio uczestniczył w treningach w II-ligowej Polonii Bytom i czeka na odpowiedź zarządu klubu. Mam nadzieję, że szybko uda nam się wykrystalizować skład i będę dysponował 21 zawodnikami - dodaje świidnicki szkoleniowiec. - Jeśli testowani zawodnicy potwierdzą swoją formę, to myślę, że co najmniej pięciu z nich zostanie naszymi zawodnikami. W kilku przypadkach o wszystkim decydować będą ponadto rozmowy z ich macierzystymi klubami. Jestem jednak dobrej myśli i wierzę, że uda nam się wzmocnić zespół.

Drużyna Avii wznowiła treningi 5 lipca. Aktualnie, do 23 lipca zespół uczestniczy w obozie w Świdniku. Zajęcia odbywają się dwa razy dziennie. Zespół pracuje nad wytrzymałością oraz nowymi rozwiązaniami taktycznymi, które mają służyć wprowadzeniu zmian w systemie gry zespołu. Jednym z najważniejszych elementów w trakcie okresu przygotowawczego będzie przede wszystkim zgranie zawodników. Duże zmiany kadrowe na pewno to wymusiły. Zawodnicy dobrze fizycznie wytrzymały trud poprzedniego sezonu i dlatego nie mam obaw o ich ewentualne przemęczenie. Jestem pewien, że solidnie przepracują ten okres i w pełni przygotowaniu rozpoczną rozgrywki w III lidze - komentuje trener Maciejewski. - Tak jak zapowiadaliśmy to wcześniej, planujemy zmienić system gry na bardziej ofensywny. W meczu kontrolnym zagramy



Zawodnicy Avii dobrze znieśli trud poprzedniego sezonu.

„czwórka” obrońców w linii i muszę przyznać, że jak na początku poszło nam całkiem nieźle.

Pierwszy mecz III-ligowy zespół „żółto-niebieskich” rozegra 7 sierpnia o godz. 17 na własnym stadionie z Kmitą Zabierzów. Spotkania derbowe odbędą się natomiast 21 sierpnia z Hetmanem Zamość (w Świdniku) i 10 września w Lublinie z Motorem. Wcześniej zespół nasz czeka seria gier kontrolnych. Rywalami Avii będą między innymi: Radomiak Radom i Tomaszovia Tomaszów Lubelski.

PAW

Z tenisowych kortów

W Łęcznej rozegrano Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny OTK-2 w kategorii kadetów. W grze pojedynczej chłopców Zbigniew Mrówka z Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego Świdnik pokonał w pierwszej rundzie Michała Saacawę z TKKF „Olimpia” Chełm w trzech setach: 6/2, 6/7 (3), 6/2, by przegrać w ćwierćfinale z Pawłem Zielińskim reprezentującym „Kulturę” Otwock 3/6, 4/6. W rywalizacji dziewcząt uczestniczyła Klaudia Piątek. Nasza tenisistka w pierwszym spotkaniu gładko 6/0, 6/1 rozprawiła się z Aleksandrą Marciniak („Górniki” Łęczna). Niestety w walce o awans do półfinału przegrała z inną zawodniczką gospodarzy Pauliną Klimkiewicz 1/6, 2/6. Zdecydowanie lepiej poszło Klaudii w grze podwójnej, gdzie występowała w deblu razem z Moniką Bizior (ZTT KT „Return” Zamość). Świdnicko-zamojska para w ćwierćfinale zwyciężyła debl „Górnika” Aleksandra Marciniak-Małgorzata Kuczerka 6/1, 6/3, a w półfinale okazała się lepsza od debła Agnieszka Jasiun (MKS „Ochota” Warszawa)-Sylwia Muzgawa (SKTN 3 Kraśnik) wygrywając 6/2, 6/1. Niestety w meczu finałowym dziewczęta przegrały w dwóch setach 3/6, 4/6 z parą Paulina Klimkiewicz („Górniki”)-Monika Micał (MKT Stalowa Wola).

Starostwo Świdnik zwyciężyła Międzygminno-Powiatowej Ligi w piłce nożnej

PODWÓJNA KORONA

Turniej finałowy „play-off” rozegrany na stadionie Ludowego Klubu Sportowego „Piaskovia” w Piaskach zakończył rozgrywki Międzygminno-Powiatowej Ligi w piłce nożnej sezonu 2004/2005 w Powiecie Świdnickim. Najlepszą drużyną okazało się Starostwo Powiatowe deklasując w meczu finałowym Dream Team Piaski aż 10:2! W ten sposób świidniczanie zdobyli podwójną koronę, bowiem do mistrzostwa ligi dołączył jeszcze tryumf w pucharze ligi jakim były rozgrywki „play-off” między czterema najlepszymi zespołami tego sezonu.

W drodze do finału Starostwo stoczyło zwycięskie półfinałowe spotkanie z Obywatelami Adampol. Jeszcze na siedem minut przed końcem regulaminowego czasu gry rywalę po golach Piotra Garlińskiego, Andrzeja Miciuty i Pawła Ferensa prowadzili 3:1. Końcówka należała jednak do futbolistów Starostwa, którzy wykazali się dużą odpornością psychiczną. Najpierw kontaktową bramkę zdobył Wojciech Chmiel, który po raz drugi tego dnia pokonał golkipera Obywatela, a w ostatnich sekundach po zamieszaniu na polu karnym piłkę do siatki skierował Jarosław Błaszczak. O losach awansu do finału decydowały rzuty karny, w których bohaterem okazał się Mieczysław Borowicz. Bramkarz Starostwa już przy pierwszym strzale był bardzo blisko wyłapania piłki. W ładnym stylu uczynił to przy następnej jedenastce, a kolejny strzał zawodnika z Adam-pola trafił w słupki. Ostatnią „jedenastkę” pieczętującą wygraną w rzutach karnych 4:2 bezbłędnie wykonał Kamil Łuka. W drugim półfinale także nie brakowało emocji. W meczu Gromu Gardzieniec z Dream Team Piaski prowadzenie zmieniali się jak w kalejdoskopie.

Ostatecznie po голу strzelonym lewą nogą Jakuba Kuśmierczyka lepsi o jedną bramkę 4:3 okazali się miejscowi. Wcześniej dwa gole dla miejscowych zdobył Michał Kuśmierczyk, a jednego Robert Sidor, natomiast bramki dla Gromu strzelali: Ireneusz Ziętek, Norbert Zając oraz Piotr Piórkowski. W potyczce o trzecie miejsce Grom zwyciężył Obywatela 2:1, chociaż do przerwy po bramce Garlińskiego przegrywał 0:1. Po zmianie stron wyrównał Norbert Zając, a decydującą o losach wygranej bramkę zdobył Paweł Wichnik. Spotkanie finałowe tylko w pierwszej części było w miarę wyrównane, a zakończyło się prowadzeniem Starostwa 3:1. W drugiej połowie na placu gry dominowała drużyna Starostwa. Świdniczanie zdobyli jeszcze siedem goli tracąc przy tym zaledwie jednego i mecz zakończył się ich wygraną z rekordowym wynikiem aż 10:2! Czterokrotnie na listę strzelców wpisali się Wojciech Chmiel, trzy razy Marcin Wojda, dwukrotnie do siatki trafił Jarosław Błaszczak, a raz bramkarza przeciwnych pokonał Henryk Karaś. Dla przeciwnych gole zdobyli bracia Jakub i Michał Kuśmierczyk.

Bezpośrednio po meczu finałowym odbyło się wręczenie pucharów, medali, statuetek, dyplomów i nagród rzeczowych (sprzętu sportowego). Przyznano cztery wyróżnienia indywidualne za turniej finałowy. Najlepszym bramkarzem został

wybrany Grzegorz Sokołowski z Obywatela Adampol, za najlepszego piłkarza uznano Marcina Wojdę ze Starostwa, a królem strzelców z dorobkiem sześciu goli został jego kolega z drużyny Wojciech Chmiel. Za najbardziej perspektywicznego zawodnika zakończonych rozgrywek uznano Pawła Przygodzińskiego z Dream Team Piaski. Otrzymał on dyplomy, statuetki oraz nagrody rzeczowe. Nagrody wręczyli przedstawiciele władz samorządowych: Mirosław Król, starosta świidnicki oraz Zbigniew Twaróg, zastępca burmistrza Piask.

Starostwo Świdnik: Mirosław Król, Mirosław Kwiatos, Jan Chabros, Artur Łuka, Kamil Łuka, Henryk Karaś, Michał Chyliński, Jacek Kosierb, Tomasz Ciechomski, Marcin Wojda, Michał Tuszewski, Jarosław Błaszczak, Tomasz Gielzak, Krzysztof Żurek, Wojciech Chmiel, Mieczysław Borowicz, Paweł Walczak, Grzegorz Martyniuk, Paweł Limek, Radosław Błaszczak, Krzysztof Pysznik, Tomasz Bajak, Michał Sidor, Norbert Zięba.

Dream Team Piaski: Jakub Kuśmierczyk, Michał Kuśmierczyk, Robert Sidor, Marcin Sidor, Wojciech Cieja, Zbigniew Magdziarz, Artur Winarczyk, Robert Berecki, Cezary Bednarczyk, Andrzej Wilkołek, Marek Młynarczyk, Michał Zakaszczyk, Paweł Przygodziński, Bartłomiej Lipa, Piotr Chrzęścianek, Grzegorz Kaper, Michał Mróz, Emil Mojek, Przemysław Kuśmierczyk, Arkadiusz Pawłowski, Andrzej Wójcik, Adrian Pietrzyk, Waldemar Przygodziński, Michał Adamiak, Damian Cholewa.

Grom Gardzieniec: Krzysztof Jaromiński, Piotr Piórkowski, Tomasz Cholewa, Łukasz Małek, Andrzej Kostrowa, Adam Gospodarek, Mariusz Szpakowski, Ryszard Wrzeszcz, Mirosław Onysko, Przemysław Hereć, Karol Parka, Paweł Suszek, Norbert Zając, Krzysztof Zając, Karol Zając, Henryk Krupa, Michał Kostrowa, Piotr Zwierzański, Rafał Hereć, Marcin Misztal, Marcin Kostrowa, Paweł Wichnik, Ireneusz Ziętek, Michał Ziętek, Sebastian Ziętek.

Obywatel Adampol: Grzegorz Sokołowski, Grzegorz Świerczyński, Mieczysław Piotrowski, Witold Parczyński, Grzegorz Lato, Dariusz Biały, Jacek Pizon, Łukasz Bartkiewicz, Jerzy Nakoniecny, Marcin Sawicki, Ryszard Mojski, Andrzej Miciuła, Paweł Marzenowski, Piotr Garliński, Paweł Ferens, Michał Temberski, Mariusz Pizon, Andrzej Żuń, Stanisław Markowski, Grzegorz Grzegorzczyk, Radosław Pizon.

Ze sportu szkolnego

Dziewczęta kopały piłkę

W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku rozegrano turniej halowej piłki nożnej dziewcząt, w którym uczestniczyły trzy zespoły z Powiatu Świdnickiego. Oprócz gospodarzy z SP 7 (opiekun Ireneusz Keller) do rywalizacji przystąpiły także SP z Bystrzejowic (opiekun Jerzy Waclawik) oraz SP Brzeżnice (opiekun Marian Misztal). Organizatorem imprezy był Uczniowski Klub Sportowy „Remis”.

Mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym”, a zanotowano następujące wyniki: Świdnik - Bystrzejowice 2:2, Świdnik - Brzeżnice 5:1, Brzeżnice - Bystrzejowice 1:1. Tak więc zwyciężyła świidnicka „Śłodemka” - 4 pkt., wyprzedzając Bystrzejowice - 2 pkt. oraz Brzeżnice - 1 pkt. Skład zwyciężczycej drużyny: Weronika Herbig, Kamila Sadoł, Magdalena Pac, Katarzyna Nowak, Ola Dziurka, Kamila Gieroba, Sylwia Krzyżak, Ola Czub, Iwona Zdybel i Agnieszka Karman. Najskuteczniejszą zawodniczką z czterema bramkami na swoim koncie została Kamila Sadoł z SP 7 Świdnik. Za najlepszą bramkarke uznano Olę Dziurkę także ze Świdnika. Ponadto przyznano trzy równorzędne tytuły wyróżniającym się zawodniczkom turnieju, a otrzymały je: Ola Futą (Brzeżnice), Agata Guścióra (Bystrzejowice) i Weronika Herbig (Świdnik). Wszystkie uczestniczki zawodów nagrodzono słodyczkami i napojami. Szkoły otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy, a wyróżnione zawodniczki statuetki. Wśród wszystkich uczestniczek turnieju rozlosowano nagrody rzeczowe, koszulki, kasety video, plecaki, itp. Zawody prowadzili sędziowie: Ireneusz Dyl i Piotr Łapa.



Drużyna Starostwa Świdnik: górny rząd od lewej: Radosław Błaszczak, Wojciech Chmiel, Tomasz Gielzak, Jan Chabros, Mieczysław Borowicz, Henryk Karaś, Jarosław Błaszczak, Krzysztof Żurek, Kamil Łuka. Dolny rząd od lewej: Grzegorz Martyniuk, Paweł Limek, Jacek Kosierb, Tomasz Ciechomski, Marcin Wojda, Norbert Zięba, Paweł Walczak.



Rocznicy „Świdnickiego Lipca” poświęcona była uroczysta, wspólna sesja Rad Miasta i Powiatu, podczas której nie zapomniano o ofiarach czwartkowego zamachu bombowego w Londynie, czcząc ich pamięć minutą ciszy. Ponieważ nie wszyscy zaproszeni goście mogli przyjechać do Świdnika, odczytano ich listy, m.in. od Janusza Śniadka, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz od Zygmunta Karwowskiego, Anny i Ryszarda Kuciów, działaczy solidarnościowych z lat 80.

Marian Król, przewodniczący Zarządu Regionu Środkowow- Wschodniego NSZZ „Solidarność”, powiedział że bez Świdnika nie byłoby Lubelskiego Lipca oraz Sierpnia w Gdańsku: -Zaczęło się w Świdniku, bo mieliśmy fundament moralny stworzony przez ks. Jana Hryniewicza. Mieliśmy też dużo szczęścia do wyjątkowych ludzi, czego przykładem jest chociażby Jan Czogała, ówczesny dyrektor WSK, dzięki któremu strajk nie zakończył się tragicznie. Nie wiele zakładów wniosło taki wkład w odzyskanie niepodległości, jak wytwórnia. Wielką rolę odegrali świdniczanin, przypomnijmy słynne spacery, podziemne radio.

na Polska stała się rzeczywistością, dzięki wydarzeniom z 1980 roku. Cały naród zbuntował się przeciwko komunizmowi, a ruch wolnościowy zaczął się właśnie tu, w Świdniku.

W lipcu 1980 roku Andrzej Mańment, świdniczanin, poseł na Sejm RP przebywał na koloniach i tam dowiedział się o strajku w WSK: -Nie

Andrzej Pruszkowski, prezydent Lublina zaproponował, by mającemu powstać portowi lotniczemu nadać nazwę „Lubelskiego Lipca '80”.

Podczas sesji uhonorowano Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” tytułem „Założony dla Miasta Świdnika”. Radni przyznali tytuł niemal jednogłośnie. Jedyne Jakub Osina (SdPL) głosował przeciw.

Ponad 60 osób odznaczono Krzyżem Świdnickiego Lipca. Ich nazwiska drukujemy na str. 2.

Krzyże otrzymali także księża: Andrzej Książ, Krzysztof Czerwiński, Tadeusz Nowak, Eugeniusz Kościółko i Andrzej Domański.

W imieniu odznaczonych głos zabrał Alfred Bondos, który wspominał trudne lata 80., ludzi prześlada-



Krzyż Świdnickiego Lipca otrzymali twórcy podziemnego radia. Od lewej: Henryk Gontarz, Ireneusz Haczewski, Barbara Haczewska, Bolesław Kaczmarek, Andrzej Sokołowski, Alfred Bondos, Leszek Fiolek i nieobecny na zdjęciu Franciszek Zawada.

śłodawcę radia i organizatora jego działalności.

8 lipca wieczorem świdniczanin mieli okazję jeszcze raz wysłuchać audycji radia „Solidarność” z nadajnika umieszczonego na jednym z wózków. Napiszemy o tym w następnym numerze „Głosu Świdnika”.

25 lat Świdnickiego Lipca



Największe brawa wśród odznaczonych otrzymał Henryk Kąkol, rolnik z Komarowa, który organizował zbiórki płodów rolnych dla rodzin internowanych świdniczan.

Lech Kaczyński wspominał pierwszą wizytę w naszym mieście: -Przyjechałem tu 15 lat temu, jako przedstawiciel władz „Solidarność”. Byliśmy wtedy na początku drogi do wolnej Polski i gospodarki rynkowej. Od tego czasu wiele się zmieniło. Dużo zrobiliśmy, ale i niektóre szanse utraciliśmy. Wol-

uświadamiałem sobie co, to znaczy, ale to wtedy zaczęła się tworzyć i trwa do dzisiaj, świdnicka wspólnota, z której jestem bardzo dumny. W 1983 roku powstała „Solidarność Młodych”, w pracach, której i ja brałem udział. To wtedy nauczyliśmy się patriotyzmu i miłości do Ojczyzny.

dowanych, tragedie świdniczan opuszczających swoje miasto i ojczyznę: -Słuchając nazwisk wyróżnionych kolegów, przyjaciół, którzy odeszli na zawsze, ogarniamy ich myślą i wspomnieniem. Nie ma już wśród nas osób z pierwszego protestu, z rozkwitu „Solidarność”, ze stanu wojennego, internowania, aresztów. Nie ma ich wśród żywych, ale żyją w naszej pamięci. To oni patrząc dzisiaj z góry, mogą ocenić nasze działania, rozpocząć 25 lat temu. Czy wszystko czynimy poważnie? Czy ideały z Lipca i Sierpnia tkwią jeszcze w nas i nadają impuls i sens do dalszych działań?

Bardzo wzruszające podziękowania wygłosił Andrzej Sokołowski. Słowa wdzięczności skierował do

rolników, lekarzy, adwokatów, do świdniczan wspomagających działania „Solidarność”. Przede wszystkim jednak do rodzin i żon, które zajmując się domem i dziećmi umożliwiły mężczyznom poświęcenie się sprawie „Solidarność”.

Andrzej Sokołowski zaproponował wzniesienie pomnika upamiętniającego świdnickie spacery, których inicjatorem był nieżyjący już dziś Jan Kazimierzczak.

Oficjalne uroczystości zakończyło odtworzenie archiwalnych nagrań z radia „Solidarność”. Melodia z serialu o carskim kurierze popłynęła z nadajnika z lat 80. uruchomionego powtórnie przez jego konstruktora Ireneusza Haczewskiego i Henryka Gontarza, pomy-



Wśród zaproszonych gości był prof. Lech Kaczyński, prezydent Warszawy (drugi od lewej).



Spotkanie „na szczyście”, od lewej Jan Czogała, dyrektor WSK z okresu strajków lipcowych i Mieczysław Majewski, prezes zarządu PZL-Świdnik.

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOVE:

MAK DOM **LUBINVEST**

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198
Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83

uwaga PROMOCJA uwaga



Otwarta 8 lipca w Miejskim Ośrodku Kultury wystawa „Lubelski Lipiec” czynna będzie jeszcze dwa miesiące. Zgromadzone na niej zdjęcia, pamiątkowe znaczki, koperty i kartki zrobione przez uwiecznionych w obozach internowania. Są tu też oryginalne ogłoszenia, odręczne pisane komunikaty z 13 grudnia 1981 r. i późniejszych miesięcy stanu wojennego. Towarzyszą im prace plastyczne świdnickich gimnazjalistów, wykonane na konkurs poświęcony lipcowym strajkom.



Krzyż Świdnickiego Lipca dla PZL-Świdnik, wręczono na ręce Mieczysława Majewskiego, prezesa zarządu firmy.

ŻYCZYMY UDANYCH, SŁONECZNYCH WAKACJI !!!

zapraszamy po
KOSMETYKI SŁONECZNE (NAJLEPSZE MARKI)

Apteka „Iris” w supermarkecie Champion

otwarta codziennie - także w niedzielę

RZUĆ PALENIE

- najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy - jeden zabieg (50 zł) i zrywacz z nalogiem - przelicz, ile tracisz (zdrowia!) pieniędzy miesięcznie na papierosy - **TO MUSI SIĘ OPLACAĆ!!!**

OTYŁOŚĆ zmniejszenie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu

ALERGIA bezbolesne testy 270 alergenów - odczulanie

PONADTO LECZYMY bóle kręgosłupa i stawów, reumatyzm, nerwice, depresje, tarczycę, astmę.

Lublin, ul. Żołnierska 7/34 A
Tel. 740 76 77